

Sygn. akt I ACa 321/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 708/16,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Anna Bohdziewicz	SSA Tomasz Ślęzak
-------------------------------------	----------------------	-------------------

Sygn. akt I ACa 321/18

## UZASADNIENIE

Powód P. K. wystąpił z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...) domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 80.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. W

uzasadnieniu wyjaśnił, iż źródłem jego krzywdy jest zdarzenie, do którego doszło w pozwany zakładzie karnym. Otóż powodowi, pomimo jego ograniczeń z uwagi na złamaną i unieruchomioną rękę, zostało przydzielone górne łóżko i powód wchodząc na to łóżko spadł z drabinki, na skutek czego doznał złamania już uszkodzonej ręki w obrębie stawu łokciowego. Powód miał także zastrzeżenia, co do formy i prawidłowości pomocy udzielonej mu po tym zdarzeniu. W ocenie powoda, pozwany dopuścił się szeregu zaniedbań, które naraziły go na ciężki uszczerbek na zdrowiu (przed zdarzeniem miał w ręce 20% ruchu, a po nim nie rusza ręką w ogóle, a rokowania na odzyskanie sprawności w ręce są bardzo małe), a mianowicie:

- brak barierek zabezpieczających na górnym łóżku
- umieszczenie go na górnym łóżku wbrew zakazom służby zdrowia oraz jego stanu zdrowia
- pozbycie się problemu, którym był po złamaniu ręki, bez jakiegokolwiek dokumentacji medycznej i obstawy lekowej
- brak przeprosin czy wyjaśnień w przedmiocie zaistniałego zdarzenia i pozbycie się go jak „niepotrzebego śmiecia”, któremu nie przysługują żadne prawa.

Z tych wszystkich przyczyn, według powoda, wysokość żądanego zadośćuczynienia jest uzasadniona, gdyż pokryje koszty poważnej, skomplikowanej operacji lewego łokcia oraz rehabilitacji.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu. Zakwestionował wnioski i twierdzenia powoda oraz podniósł zarzut przyczynienia się powoda do ewentualnego zaistnienia zdarzenia i ewentualnej szkody w stopniu graniczącym z całkowitym wyłączeniem jego odpowiedzialności.

Wyrokiem z 23 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 złotych, a w pozostałej części powództwo oddalił. Ponadto nie obciążył powoda kosztami procesu i odstąpił od obciążania go kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Powód jest recydywistą penitencjarnym. Od wielu lat jest leczony z powodu padaczki pourazowej i zaburzeń osobowości spowodowanych uzależnieniem od substancji psychoaktywnych. W lutym 2015 r., będąc na wolności, doznał otwartego złamania wyrostka łokciowego lewego. W związku z tym urazem został zaopatrzony w szpitalu, z którego uciekł. W dniu 4 marca 2015 r. został zatrzymany i zbadany w ambulatorium Aresztu Śledczego w K., a następnie był leczony w Oddziale (...) tego aresztu do dnia 26 marca 2015 r. z powodu zastarzałego, otwartego złamania wyrostka łokciowego lewego z zakażeniem rany i naciekiem zapalnym wokół (opracowanie rany, usunięcie tkanek martwiczych, nacięcie, sączkowanie, unieruchomienie w szynie gipsowej). Zgodnie z zaleceniami ustalono termin przyjęcia powoda do Oddziału (...) w Zakładzie Karnym nr 2 (...) (październik – listopad 2015 r.), ale powód początkowo zrezygnował z tej rehabilitacji. Jego postawę oceniono jako nastawioną na otrzymywanie w przewlekłej terapii leków przeciwbólowych z grupy opioidów, a jego stan zdrowia na lipiec 2015 r. jako dobry i stabilny. Powód mógł przebywać i być leczony w warunkach aresztu śledczego. Ostatecznie w okresie od 7 października 2015 r. do 23 lutego 2016 r. powód był rehabilitowany w Pracowni Fizjoterapii ZK nr 2 w(...)W trakcie tej rehabilitacji był konsultowany ortopedycznie w (...) Szpitalu (...) w (...) i zakwalifikowany do leczenia operacyjnego w trybie planowym. W okresie od 24 lutego 2016 r. do maja 2016 r. był leczony w Areszcie Śledczym w K., gdzie odmawiał przyjmowania zalecanych leków. Miał zalecone dolne łóżko. W okresie od maja do czerwca 2015 r. przebywał w Zakładzie Karnym w (...). Po ustaleniu terminu planowego zabiegu w Klinice (...) w (...), powód miał zostać przetransportowany do ZK nr 2 (...). Z uwagi na brak bezpośredniego transportu do tej placówki, w okresie od 23 do 30 czerwca 2016 r. w tzw. transporcie pośrednim przebywał w Zakładzie Karnym w (...). W placówce tej został osadzony w celi nr 65, pawilon B, oddział III. W celi przebywał z dwoma innymi osadzonymi. Przydzielono mu górne łóżko mimo, że zgłaszał dowódcy zmiany, wychowawcy i oddziałowemu, iż przysługuje mu dolne łóżko z uwagi na niepełnosprawną rękę oraz epilepsję. W dniu 27 czerwca 2016 r. w godzinach wieczornych, podczas wchodzenia na to łóżko, ześlizgnęła mu się noga z drabinki. Brak właściwej barierek zabezpieczających spowodował, że zdrową ręką złapał się materacy, które się

ześlizgnęły, a on upadł z wysokości i chorą lewą ręką uderzył się w krzesło. Po zgłoszeniu tego przez współosadzonych, przyniesiono powodowi do celi bandaże i plaster, lecz on nie był w stanie samodzielnie się zaopatrzyć, a z rany sączyła się krew. Ostatecznie po ponad trzech godzinach zawieziono go do szpitala, gdzie wykonano mu badanie RTG, założono gips i podano zastrzyk przeciwbólowy. Karty informacyjnej, ani opisu badania RTG nie otrzymał. Po zaopatrzeniu odwieziono go ZK w (...), a w dniu 30 czerwca 2016 r. przetransportowano go do ZK nr 2 w (...). Tam stwierdzono, że powód został przywieziony bez uzgodnienia i powiadomienia, a w książce zdrowia osadzonego brak jest karty informacyjnej ze szpitala, w którym udzielono mu pomocy. Wykonane powodowi dnia 30 czerwca 2016 r. badanie RTG wykazało: złamanie przynasady dalszej kości łokciowej lewej z przednim zwichnięciem w stawie łokciowy. W porównaniu z badaniem radiologicznym z dnia 27 stycznia 2016 r. obraz RTG nie uległ istotnej zmianie. W Zakładzie Karnym nr 2 w (...) powód przebywał do połowy lipca 2016 r. Nie wyraził zgody na zabieg operacyjny w Klinice (...) w (...), nie stosował się do zaleceń – nie nosił szyny gipsowej, wymuszał środki przeciwbólowe – tramal, a nadto dokonał samouszkodzenia (połknął kawałki szkła). Wykonano mu badanie RTG jamy brzusznej. Uznano, że nie wymaga interwencji chirurgicznej. Był konsultowany neurologicznie i psychiatrycznie. Dnia 11 lipca 2016 r. stwierdzono, że jego stan ogólny jest dobry, zdolny do transportu, dolne łóżko. W Zakładzie Karnym w (...), w którym został osadzony, zgłaszał bóle kończyny lewej. W badaniu fizykalnym stwierdzono obrzęk okolicy łokcia i ograniczenie ruchomości łokcia, a w badaniu RTG: zrost postępujący złamania nadkłykciowego, przebyte złamanie wyrostka łokciowego z przemieszczeniem odłamów. W dniu 19 sierpnia 2016 r. powód oświadczył, że decyduje się na leczenie operacyjne stawu. Badanie RTG z dnia 28 czerwca 2017 r. wykonane w ZOZ ZK w R. wykazało: stan po przebyłym złamaniu wyrostka łokciowego z przemieszczeniem; brak zrostu. Do dnia wyrokowania w tej sprawie, powód nie został poddany zabiegowi operacyjnemu.

Powołany w niniejszej sprawie biegły sądowy wyjaśnił, że przed urazem z dnia 27 czerwca 2016 r. istniało u powoda ograniczenie funkcji lewego stawu łokciowego po przebyłym otwartym złamaniu wyrostka łokciowego z przemieszczeniem, które według badanego było znaczne i wynosiło 20% ruchomości zdrowej ręki. Aktualnie ruchomość jest ograniczona w mniejszym stopniu, ponieważ zakres ruchomości biernej wynosi od 45 do 110 stopni przy normie od 0 do 150 stopni. Biegły wskazał także, że fakt istnienia obecnego upośledzenia funkcji lewej kończyny górnej jest spowodowany brakiem leczenia, na które powód nie wyraził zgody podczas pobytu w ZK nr 2 w (...). Przebyty uraz z dnia 27 czerwca 2016 r. spowodował złamanie nadkłykcia kości ramiennej lewej i jest to uszkodzenie kości w pobliżu poprzedniego zastarzałego złamania wyrostka łokciowego tworzącego staw łokciowy. Uraz z dnia 27 czerwca 2016 r. przysporzył badanemu nowych dolegliwości bólowych i trudno ustalić okres ich trwania, gdyż badany podaje ciągle i nieustające dolegliwości bólowe. Tego typu upośledzenie funkcji wynosi 15% przy zakresie od 10 do 25% u osoby praworęcznej. Przebyty wcześniej uraz barku lewego, złamanie otwarte wyrostka łokciowego lewego w lutym 2015 r. nakładają się na przebyty uraz z dnia 27 czerwca 2016 r., dlatego istniejące zaburzenie funkcji kończyny górnej lewej nie może być w całości uznane jako następstwo urazu z dnia 27 czerwca 2016 r., przy czym nie można w chwili obecnej określić stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda związanego wyłącznie z tym ostatnim urazem. Uraz ten nasilił dolegliwości bólowe istniejące u powoda przed urazem, ale obecnie wykazuje on większe dolegliwości spowodowane brakiem leczenia złamania wyrostka łokciowego, do którego doszło w lutym 2015 r. Zaniedbania, które spowodowały aktualny stan zdrowia powoda są ewidentnie z jego strony, ponieważ miał możliwość leczenia operacyjnego i z niego nie skorzystał. Zabiegi rehabilitacyjne nie były w stanie wyleczyć powoda, u którego wymagane było leczenie operacyjne. Nadal jest możliwość takiego leczenia, ale oczywiste jest, że po tak długim czasie od złamania nie można zagwarantować pełnego powrotu do zdrowia.

Pozwany twierdził, że powód po przybyciu do ZK w (...) nie zgłosił, iż przysługuje mu dolne łóżko, a ta okoliczność nie wynikała też z jego karty identyfikacyjnej tzw. „celówki”. Podał tylko, że swój stan zdrowia ocenia jako zły, ma złamaną lewą rękę w gipsie, a po zakwaterowaniu go w celi nr 65 nie zgłosił, że przydzielone mu łóżko górne nie posiada barierki zabezpieczającej, a brak przekazania tej informacji służbie więziennej uniemożliwił naprawę sprzętu kwatermistrzowskiego.

Sąd Okręgowy wskazał, że fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 27 czerwca 2016 r., które wymagało udzielenia powodowi pomocy był niesporny. Natomiast okoliczności tego zdarzenia, w tym brak barierki zabezpieczającej górne łóżko,

powód poza swymi twierdzeniami zamierzał wykazać dowodem z zeznań świadków, ale pozwany skutecznie mu to uniemożliwił. Nie budziło wątpliwości Sądu, że powód przebywając w Zakładzie Karnym w (...) wyłącznie w tzw. transporcie pośrednim przez niespełna tydzień, (w tym w celi nr 65 od 23 do 27 czerwca 2016 r.) miał prawo nie znać danych personalnych osób, które z nim w tej celi w tym okresie przebywały. Wyjaśniono, iż wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu terapii uzależnień oddalono jako spóźniony (art. 207§6k.p.c.) i jednocześnie nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Skoro pozwany nie ujawnił świadków zdarzenia z dnia 27 czerwca 2016 r., to czynienie przez biegłego ustaleń, czy powód wywołał je celowo, byłoby wyłącznie deliberowaniem .

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Następnie przedstawił wynikające z art. 417 §1 k.c. przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego lub innej osoby prawnej wykonującej tę władzę z mocy prawa. Wyjaśniono, iż dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie szkody i związku przyczynowego. Następnie wskazano, iż stosownie do przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. poszkodowanemu w przypadku naruszenia jego dobra osobistego służy ochrona cywilnoprawna. Dobra osobiste podlegają ochronie, jeżeli ich naruszenie (zagrożenie) jest bezprawne. Przesłankami odpowiedzialności przewidzianymi w przepisie art.24 §1 k.c., które muszą być spełnione równocześnie są: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia i bezprawność działania sprawcy. Spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany. Osoba szukająca ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. nie musi natomiast wykazywać winy sprawcy zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego. Ciężar dowodu braku bezprawności działania (art. 24 k.c.) spoczywa na osobie, której zarzucono naruszenie dobra osobistego, ponieważ art. 24 §1 k.c. statuuje domniemanie bezprawności działania sprawcy naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to sprawca może obalić, jeżeli wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania. Okolicznościami tymi są: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; wykonywanie prawa podmiotowego; zgoda pokrzywdzonego; działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Dobro osobiste w odniesieniu do osoby fizycznej definiowane jest jako wartość o charakterze niemajątkowym, ściśle związana z jednostką ludzką, decydująca o jej bycie, pozycji w społeczeństwie, będąca przejawem odrębności psychicznej i fizycznej danej osoby oraz jej możliwości twórczych, powszechnie uznana w społeczeństwie i akceptowana w danym systemie prawnym. Do najważniejszych dóbr osobistych, które wyraźnie wymienia art. 23 k.c. należy zdrowie oraz cześć (dobre imię, dobra sława, reputacja, honor, godność osobista) jako wartość właściwa każdemu człowiekowi. Sąd pierwszej instancji zauważył, iż za utrwalone już w orzecznictwie sądowym uznać należy stanowisko, że prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. W stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności, dobro to podlega ochronie również na podstawie art. 40 i art. 40 ust. 4 Konstytucji, art. 3 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. - dalej: "Konwencja") oraz art. 4 Kodeksu karnego wykonawczego. Przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Ograniczenie praw i wolności skazanego może wynikać jedynie z ustawy i wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia. Ustawowe ograniczenia praw i wolności osób odbywających karę pozbawienia wolności zamieszczone są między innymi w k.k.w., regulującym zasady i sposób wykonywania orzeczonych przez sądy kar. Przepisy art. 102, art. 110a, art. 135 k.k.w. określają prawa i obowiązki osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz regulują uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy zakładów karnych w zakresie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem tej kary oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa. Zaznaczono, iż o naruszeniu godności skazanego można mówić wtedy, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności.

Przenosząc teoretyczne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że powód przybył do Zakładu Karnego w (...) w tzw. transporcie pośrednim w dniu 23 czerwca 2016 r. ze złamaną lewą ręką w gipsie, bez zaleceń lekarskich. Został

zakwaterowany w celi nr 65 na górnym łóżku, które nie miało właściwej barierki zabezpieczającej, ale tego nie zgłosił. W dniu 27 czerwca 2016 r., wchodząc na łóżko, ześlizgnął się z drabinki i upadł uderzając chorą ręką w krzesło. Uraz spowodował złamanie nadkłykcia kości ramiennej lewej, to jest uszkodzenie kości w pobliżu poprzedniego zastarzałego złamania wyrostka łokciowego tworzącego staw łokciowy. Do szpitala został przewieziony po ponad trzech godzinach. W szpitalu wykonano mu badanie RTG i zaopatrzono. Do jego książki zdrowia nie dołączono wyniku badania RTG, ani karty informacyjnej z udzielonej mu w szpitalu pomocy. W dniu 30 czerwca 2016 r. został przetransportowany bez wcześniejszego uzgodnienia czy powiadomienia do ZK nr 2 (...). W czasie transportu nie zapewniono mu środków przeciwbólowych. W ocenie Sądu Okręgowego z przedstawionych okoliczności wynika, że okresie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w (...) doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci szeroko rozumianej godności (osobie ze złamaną ręką w gipsie nie zagwarantowano dolnego łóżka; po doznanym urazie jego transportu do ZK nr 2 w (...) z tą placówką nie uzgodniono; chciano się szybko pozbyć problemu), zdrowia (wchodząc na górne łóżko doznał złamania nadkłykcia kości ramiennej lewej; nie udzielono mu niezwłocznie specjalistycznej pomocy medycznej; nie zaopatrzono w środki przeciwbólowe na czas transportu), a także prawa pacjenta do informacji i dokumentacji medycznej. W związku z tym w dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważał, czy działanie pozwanego naruszydźciela było bezprawne. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwany nie obalił domniemania bezprawności swojego zaniechania. To pozwany, bowiem ma obowiązek zapewnić osobom osadzonym przestrzeganie ich praw, a zwłaszcza humanitarne warunki bytowe, poszanowanie godności i opiekę zdrowotną, humanitarne ich traktowanie oraz zapewnienie bezpieczeństwa (art.2 ust.2 pkt 3, 4 i 6 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej - Dz. U. z 2017 r. poz. 631). Dlatego też uznano, że zaniechania pozwanego względem powoda stanowiły przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia jego wyżej wskazanych dóbr osobistych, co przekroczyło nieunikniony element cierpienia wpisanego w pozbawienie wolności, a zatem stanowiło też naruszenie przepisu art.3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W świetle poczynionych ustaleń i rozważań Sąd Okręgowy uznał, że zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda. W związku z tym Sąd pierwszej instancji co do zasady uznał za uzasadnione żądanie zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c., aczkolwiek nie w wysokości dochodzonej przez powoda. Określenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia dokonano z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności ustalonych w rozpoznawanej sprawie. Wskazano, że chociaż wielkość doznanej przez poszkodowanego krzywdy jest niewymierna i nie ma możliwości określenia w sposób dokładnie odpowiadający rzeczywistości zadośćuczynienia, to jednak jego wysokość nie może stanowić sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość odczuwalną ekonomicznie, musi też odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę wskazówki wypracowane przez praktykę oraz rozmiar i intensywność doznanej przez powoda krzywdy związanej z poniżającym traktowaniem go jako osoby niepełnosprawnej, zakres i stopień negatywnych dla niego konsekwencji wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia, godności oraz prawa pacjenta do informacji i dokumentacji medycznej, Sąd Okręgowy uznał, iż zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 10.000zł winno stanowić odpowiednią i stosowną rekompensatę poniesionej przez niego szkody niemajątkowej. Jednakże wobec ustalenia, że istnienie u powoda obecnego upośledzenia funkcji lewej kończyny górnej jest spowodowany brakiem leczenia, na które nie wyraził on zgody podczas pobytu w ZK nr 2 w (...) i jest to jego ewidentne zaniechanie, to Sąd uznał, iż powód przyczynił się do zwiększenia szkody na poziomie co najmniej 50%, bo sam również narusza swoje dobro osobiste w postaci zdrowia. To zaś, stosownie do art. 362 k.c. spowodowało zmniejszenie należnego mu zadośćuczynienia o połowę, czyli do kwoty 5.000zł. Dlatego też, taką kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powoda, a w pozostałej części powództwo oddalono jako zdecydowanie wygórowane i nie uwzględniające jego przyczynienia się do powstania szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalona i zasądzona kwota zadośćuczynienia nie jest symboliczna, ma kompensacyjny charakter, spełnia funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia i utrzymuje się w rozsądnych granicach.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c., a o kosztach sądowych na podstawie art.113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwanego w części, w jakiej powództwo zostało uwzględnione.

Pozwany postawił następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy,

a to:

a) art. 217 §2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez uznanie, że wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu terapii uzależnień jest spóźniony i nie dotyczy faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, pomimo że przedmiotem dowodu była okoliczności ustalenia, czy powód - jako osoba ze stwierdzonym uzależnieniem od środków odurzających w postaci silnych środków przeciwbólowych - mógł celowo wywołać opisywane zdarzenie w celu uzyskania silnych środków przeciwbólowych, a nadto pozwany uprawdopodobnił, że nie zgłosił przedmiotowego wniosku dowodowego we właściwym czasie bez swojej winy oraz że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy;

b) art. 233 §1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie faktu, iż „chciano się szybko pozbyć problemu” z informacji udzielonej przez Zakład Karny w (...) o braku uzgodnienia transportu powoda z Zakładu Karnego w (...) do Zakładu Karnego nr 2 w (...), podczas gdy powód przebywał w Zakładzie Karnym w (...) wyłącznie w tzw. transporcie pośrednim z Zakładu Karnego w N. do Zakładu Karnego w (...) z powodu braku bezpośredniego transportu do Zakładu Karnego w (...);

c) art. 233 §1 i §2 i art. 328 §2 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny istnienia zabezpieczenia górnego łóżka barierką treści zeznań świadka G. P., a w konsekwencji błędnym przyjęciu zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że w celi, w której przebywał powód w dniu 27 czerwca 2016 r. brak było barierki zabezpieczającej górne łóżko, a zeznania świadka dotyczyły ewentualnych braków sprzętu kwatermistrzowskiego, podczas gdy z zeznań świadka wynika jedynie, iż świadek nie przypomina sobie, by w dniu 27 czerwca 2016 r. i w tym okresie czasu były zgłaszane braki lub wady sprzętu w celi nr 65, a standardowo w celach pawilonu (...) piętrowe łóżka mają drabinki i zabezpieczenia w formie barierek;

d) art. 233 §2 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wywiedzenie faktu, iż rzekomy brak barierki zabezpieczającej górne łóżko miał wpływ na doznany przez powoda uraz, podczas gdy powód nie spadł z łóżka z uwagi na rzekomy brak prawidłowego zabezpieczenia górnego, a poślizgnął się wchodząc na drabinkę;

e) błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że powód zgłaszał pozwanemu, iż przysługuje mu dolne łóżko z uwagi na niepełnosprawną rękę oraz epilepsję, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, w szczególności karty identyfikacyjnej powoda tzw. „celówki” wynika, że powód nie zgłaszał dodatkowych uwag, w tym, że przysługuje mu dolne łóżko z uwagi na niepełnosprawną rękę i epilepsję;

f) błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że powód został przyjęty do Zakładu Karnego w (...) w gipsie, podczas gdy z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań powoda wynika, że ręka powoda w czasie przyjmowania do Zakładu Karnego w (...) była unieruchomiona i usztywniona jedynie na temblaku, a usztywnienie to samo w sobie nie wskazuje na brak możliwości korzystania z górnego łóżka w celi mieszkalnej;

2. naruszenia prawa materialnego, a to:

a) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia, podczas gdy powód nie udowodnił naruszenia przez pozwanego dobra osobistego w postaci godności, zdrowia, prawa pacjenta do informacji i dokumentacji medycznej, w tym naruszenia dóbr osobistych powoda w sposób uzasadniający przyznanie zadośćuczynienia;

b) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że zasądzona na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwota jest odpowiednia z uwagi na rozmiar i intensywność doznanej przez powoda

krzywdy związanej z poniżającym traktowaniem go jako osoby niepełnosprawnej, zakres i stopień negatywnych dla niego konsekwencji wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia, godności oraz prawa pacjenta do informacji i dokumentacji medycznej, podczas gdy brak udowodnienia przez powoda rzekomych uchybień pozwanego, rozmiaru i intensywności oraz stopnia rzekomego naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności brak możliwości określenia stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda związanego z urazem z dnia 27 czerwca 2016 r.;

c) §19 ust.5 w zw. z § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2016 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej prowadzonej w podmiotach leczniczych dla osób pozbawionych wolności oraz sposobu jej przetwarzania przez jego nieprawidłową wykładnię i uznanie, że doszło do naruszenia przez pozwanego praw pacjenta do informacji i dokumentacji medycznej z uwagi na brak w książce zdrowia powoda karty informacyjnej ze szpitala, w którym udzielono powodowi pomocy oraz rzekomy brak otrzymania przez powoda karty informacyjnej leczenia szpitalnego, podczas gdy zgodnie z przywołanym przepisem osobą uprawnioną do wystawienia na podstawie historii choroby karty informacyjnej z leczenia szpitalnego w trzech równobrzmiących egzemplarzach jest lekarz wypisujący osadzonego, a nadto §19 przedmiotowego rozporządzenia nie nakłada na pozwanego obowiązku i uprawnienia wydania osadzonemu jednego egzemplarza karty informacyjnej z leczenia szpitalnego i dołączenia pozostałych kart do historii choroby oraz książki zdrowia;

d) art. 108 § 2 k.k.w. przez jego niezastosowanie i uznanie, że wyłącznie po stronie administracji zakładu karnego leży obowiązek podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary podczas, gdy zgodnie z przepisem art. 108 §2 k.k.w. skazany jest obowiązany poinformować niezwłocznie przełożonego o zagrożeniach dla jego bezpieczeństwa osobistego oraz unikać tych zagrożeń.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego ewentualnie domagał się uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego nie mogła odnieść skutku.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą przełożyć się na trafność ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzekania o żądaniu powoda. Natomiast dokonanie kontroli prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego jest możliwe dopiero wówczas, gdy w sposób niewadliwy został ustalony stan faktyczny.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Na akceptację zasługują decyzje procesowe Sądu pierwszej instancji, w tym nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu terapii uzależnień. Wnioskowany dowód nie przyczyniłby się do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a przy jego pomocy w istocie pozwany zmierzał do czynienia ustaleń faktycznych, czemu nie służy dowód z opinii biegłego. Dowód ten przeprowadza się bowiem wówczas, gdy dla wyjaśnienia pewnych okoliczności konieczna jest wiedza specjalna, jaką nie dysponuje sąd. Zatem biegły winien wesprzeć sąd swoją wiedzą specjalną przy wyjaśnieniu określonych okoliczności, zjawisk, natomiast jego rolą nie jest dokonywanie ustaleń faktycznych. Skoro pozwany miał wątpliwości co do tego, w jakich okolicznościach doszło do upadku powoda z drabinki łóżka, mógł zawnioskować jako świadków współosadzonych przebywających wówczas razem z powodem w celi. Powód zresztą wniósł o udostępnienie danych tych osób. Sam powód tymi danymi nie dysponował, co jest zrozumiałe, gdyż przebywał w tej celi zaledwie parę dni, a po wypadku został przeniesiony już do innej celi. Odmowa pozwanego przekazania danych tych osób winna być oceniana w oparciu o art. 233 §2 k.p.c. Podejmując taką decyzję pozwany sam się pozbawił możliwości uzyskania od innych osób (zapewne naocznych świadków zdarzenia) informacji o tym, w jakich okolicznościach doszło do tego zdarzenia. Twierdzenie, że powód celowo doprowadził do urazu, aby otrzymać leki przeciwbólowe, nie zostało w

żaden sposób wykazane. Z pewnością jednak okoliczności tej nie można było wykazać dowodem z opinii biegłego, którego ewentualna wypowiedź w tej materii miałaby charakter jedynie hipotetyczny. Powtórzenia wymaga, że istniała możliwość uzyskania relacji osób bezpośrednio obecnych wówczas w celi, a do nieprzeprowadzenia dowodu w tym zakresie doszło jedynie na skutek postawy pozwanego, który stara się wyciągnąć z tego korzystne skutki dla siebie. Skoro nie przeprowadzono przeciwdowodu, nie ma podstaw do kwestionowania relacji powoda odnośnie do tego, w jaki sposób doszło do jego upadku z drabinki, w wyniku czego doznał on urazu w obrębie stawu łokciowego. Sam fakt doznania urazu został potwierdzony badaniami lekarskimi bezpośrednio po tym zdarzeniu, a zatem nie budzi żadnych wątpliwości fakt doznania przez powoda urazu w trakcie pobytu w pozwanej placówce penitencjarnej. W tym stanie rzeczy chybione są zarzuty naruszenia art. 217 §2 w zw. z art. 227 k.p.c.. Przeprowadzone dowody zostały ocenione zgodnie z wymogami art. 233 §1 k.p.c.. Jako niezasadny należy uznać zarzut dokonania oceny w sposób wybiórczy, co miało się przejawiać pominięciem zeznań świadka G. P.. Z zeznań przywołanego świadka nie można jednak wyprowadzić stanowczego ustalenia, iż górne łóżko w celi nr 65 w czasie, gdy przebywał tam powód, było zabezpieczone barierką. Świadek jedynie wnioskuje, że skoro nie było wcześniej zgłoszenia o braku czy uszkodzeniu barierki, a co do zasady łóżka zabezpieczone są taką barierką, to łóżko przydzielone powodowi także musiało być zabezpieczone barierką. Powód twierdzi, że takiej barierki nie było, a wątpliwości te mogły być wyjaśnione zeznaniami świadków – osób współosadzonych w tym czasie z powodem w tej samej celi. Jak już wskazano wyżej dowód taki nie został jednak przeprowadzony z uwagi na brak danych tych osób. Niezależnie od tego wskazania wymaga, iż to nie brak barierki był bezpośrednią przyczyną upadku powoda. Powód ześliznął się z drabinki i próbował uniknąć upadku przez przytrzymanie się łóżka. Brak barierki spowodował, że próbował się przytrzymać materaca, który jednak zsunął się z łóżka, nie dając oparcia. Być może barierka uchroniłaby powoda przed upadkiem, ale to nie jej brak był bezpośrednią przyczyną upadku powoda. Jako oczywiste jawi się, że gdyby nie konieczność wspinania się na górne łóżko po drabince, powód nie spadłby, a w konsekwencji nie doznał urazu ręki, będącego skutkiem tego upadku.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji odnośnie do okoliczności upadku powoda, doznanego przez niego urazu oraz dalszych konsekwencji tego dla jego aktualnego stanu zdrowia. Z tej przyczyny zbędnym jest powielanie wskazanych ustaleń. Sąd pierwszej instancji nie uchybił także art. 328 §2 k.p.c., który zresztą został podniesiony w apelacji jedynie w odniesieniu do oceny jednego dowodu i czynienia ustaleń na tej podstawie. Dla skuteczności tego zarzuty koniecznym było wykazanie, że zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji wymyka się spod kontroli, co nie ma miejsca w tej sprawie.

Sąd odwoławczy podziela także ocenę prawną Sądu Okręgowego, której wynikiem było uznanie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, co z kolei czyniło zasadnym żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia, aczkolwiek w znacznie niższej wysokości niż dochodzona w pozwie. Na skutek upadku niewątpliwie powód doznał urazu i to w dodatku tej ręki, która już była złamana, zatem doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia. Powód, będąc osobą pozbawioną wolności, ma prawo do godnego, humanitarnego traktowania. Powód został umieszczony w pozwanym zakładzie karnym jedynie czasowo, a to w związku z tzw. transportem pośrednim, skąd miał być przetransportowany do zakładu karnego w (...), gdzie z kolei miał być zoperowany. Okoliczność ta musiała być wiadoma funkcjonariuszom pozwanego bez konieczności informowania o tych okolicznościach przez powoda, jako osobę osadzoną. Poza tym powód niewątpliwie miał rękę unieruchomioną (kwestią drugorzędną pozostaje czy był to gips, czy też temblak i opatrunek usztywniający). Zatem ograniczenie sprawności powoda musiało być widocznie i zwykły rozsądek, elementarne doświadczenie życiowe i empatia na przeciętnym poziomie nakazywały przydzielenie powodowi dolnego łóżka, nawet bez wyartykułowanych w tym zakresie oczekiwań przez powoda. Oczywistym musiało być, że widoczna dysfunkcja ręki powoda będzie stanowić znaczące utrudnienie w bezpiecznym wspinaniu się na górne łóżko, zatem zupełnie nieskuteczna jest próba przerzucenia na powoda odpowiedzialności za brak przekazania wszystkich informacji na temat swojego stanu zdrowia. To przede wszystkim rzeczą pozwanego jest zapewnienie osobom osadzonym takich warunków, aby byli oni bezpieczni. Brak zapewnienia takich warunków rodzi odpowiedzialność pozwanego w sytuacji, gdy osoba osadzona dozna uszczerbku w swoich dobrach. Okoliczność, że początkowo polecono powodowi samodzielne opatrzenie urazu i dopiero po pewnym czasie zdecydowano o konieczności udzielenia mu pomocy medycznej również świadczy o braku właściwej reakcji bezpośrednio po upadku powoda, co z pewnością przysporzyło mu bólu i opóźniło



udzielenie profesjonalnej pomocy, uśmierzenie dolegliwości bólowych. Można się jedynie zgodzić z apelującym, iż nietrafne jest obciążanie go odpowiedzialnością z braku w dokumentacji medycznej z wizyty w szpitalu oraz zarzucać przetransportowanie powoda do innego zakładu karnego z intencją „pozbycia się kłopotu”. Powód został wszak przetransportowany do zakładu karnego w (...), gdzie miał być operowany. Natomiast inną kwestą pozostaje, że powód odmówił poddania się zabiegowi operacyjnemu, a jego obecny stan zdrowia w dużej mierze stanowi wynik odmowy podjęcia właściwego leczenia, co oczywiście w żaden sposób nie obciąża pozwanego. Okoliczności te miał jednak Sąd pierwszej instancji w polu widzenia przy określaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie w wysokości 10.000 złotych należy uznać za odpowiednie w ustalonym stanie faktycznym, a Sąd Okręgowy należycie wyważył wszystkie okoliczności, jakie zgodnie z wypracowaną praktyką orzecniczą należy uwzględnić przy określaniu odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c.. Zadośćuczynienie to zostało zmniejszone o połowę z uwagi na przyjęte przez Sąd Okręgowy przyczynienie się powoda do szkody, co nie zostało przez powoda zakwestionowane.

Wobec powyższego należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również zarzucanego mu w apelacji naruszenia prawa materialnego. Sąd Okręgowy zastosował właściwe normy prawa materialnego, a ich wykładnia nie nasuwa zastrzeżeń. W związku z tym apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy na tym etapie postępowania, tj. w oparciu o art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Anna Bohdziewicz SSA Tomasz Ślęzak